

Sygn. akt III AUa 110/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	Barbara Białecka (spr.) Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 października 2019 r. w S.

sprawy S. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o zwrot nienależnie pobranych świadczeń

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 stycznia 2019 r., sygn. akt VI U 2047/18

1. oddala apelację,

2. odstępuje od obciążenia ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	SA Jolanta Hawryszko	Barbara Białecka
----------------------------------	----------------------	------------------

Sygn. akt III AUa 110/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2018 roku, znak: (...)Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. zobowiązał S. Ł. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 marca 2017 roku do 30 kwietnia 2018 roku w łącznej kwocie 14 914 zł 84 gr.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła ubezpieczona, domagając się jej uchylenia. Wskazała, że rzekoma nadpłata świadczenia nie powstała z jej winy. Organ rentowy samodzielnie ustalał wysokość jej świadczenia, a wszystkie dane, które podawała organowi były prawdziwe. Za ewentualne nieprawidłowości w wyliczeniu kwoty do wypłaty odpowiedzialność ponosi organ rentowy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie w całości. Wskazał, że osoba pobierająca świadczenie jest zobowiązana do systematycznego weryfikowania zgodności pobieranego świadczenia z obowiązującymi przepisami prawa, a w przypadku powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do prawa do świadczenia rentowego konieczne jest zawiadomienie organu rentowego, co wynika wprost z art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej.

Wyrokiem z 29 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowił następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

Decyzją z dnia 5 lipca 2012 roku organ rentowy przyznał S. Ł. prawo do renty rodzinnej na stałe. W decyzji - w ramach standardowych pouczeń - zawarto informację, że w przypadku osiągania przychodu (bez względu na jego wysokość) przysługuje jedno świadczenie – wybrane lub wyższe. W decyzji zawarto również pouczenie o tym, że osoba, która pobrała nienależne jej świadczenie jest zobowiązana do jego zwrotu oraz że za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważane są m.in. świadczenia wypłacane mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części. W decyzji wskazano również, że emeryt lub rencista zobowiązany jest także powiadomić organ rentowy ZUS o wszelkich okolicznościach mających wpływ na prawo i wysokość świadczeń.

W latach 2012-2016 ubezpieczona systematycznie przedkładała oświadczenia o osiągniętych przychodach. W dniu 17 stycznia 2017 roku ubezpieczona złożyła oświadczenie o osiągniętych przychodach, wskazując, że miesiącu lutym 2017 roku jej zamiarem jest osiągnięcie przychodu w wysokości powodującej zawieszenie świadczenia.

Decyzją z dnia 27 stycznia 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił, iż wysokość renty rodzinnej od 1 lutego 2017 roku wynosi 1 060 zł 83 gr. W pkt V organ rentowy wskazał, iż zawiesza wypłatę świadczenia z powodu osiągnięcia przychodu w kwocie przekraczającej 130% przeciętnego wynagrodzenia, jednocześnie podając, iż wznowienie wypłaty nastąpi po przedłożeniu dokumentu stwierdzającego ustanie tej przyczyny. W tej decyzji ponownie znalazło się standardowe pouczenie wskazujące m.in. na to, że emeryt lub rencista zobowiązany jest powiadomić organ rentowy ZUS o wszelkich okolicznościach mających wpływ na prawo i wysokość świadczeń.

W dniu 17 lutego 2017 roku ubezpieczona ponownie złożyła oświadczenie o osiągniętych przychodach, w którym oświadczyła, że od marca 2017 roku jej zamiarem jest osiągnięcie przychodu w wysokości nie powodującej zawieszenia lub zmniejszenia świadczenia. W związku z przedłożonym oświadczeniem Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonał miesięcznego rozliczenia renty w związku z przychodem osiągniętym w poszczególnych miesiącach roku 2016. Po dokonaniu miesięcznego rozliczenia Zakład ustalił, że przychód osiągnięty w poszczególnych miesiącach 2016 roku uzasadniał zmniejszenie świadczenia o 1 272 zł 57 gr. Jednocześnie organ rentowy wskazał, że od 1 marca 2016 roku świadczenie wypłacane jest w pełnej wysokości, z uwagi na ustalone prawo do emerytury oraz w związku z ukończeniem przez ubezpieczoną wieku 60 lat i 10 miesięcy.

W okresie od 1 marca 2017 roku do 30 kwietnia 2018 roku renta rodzinna wypłacana była ubezpieczonej przez organ rentowy w zawyżonej wysokości, to jest: od marca 2017 roku do lutego 2018 roku w kwotach po 2 131 zł 66 gr zamiast po 1 070 zł 83 gr, a od marca 2018 roku do kwietnia 2019 roku w kwotach po 2 195 zł 18 gr zamiast po 1 102 zł 74 gr, z uwagi na to, że przy odwieszeniu wypłaty używany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych system podwoił kwotę należnego świadczenia. Po ujawnieniu nadpłaty, Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaskarżoną decyzją z dnia 21 sierpnia 2018 roku, zobowiązał ubezpieczoną S. Ł. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 marca 2017 roku do 30 kwietnia 2018 roku w łącznej kwocie 14 914 zł 84 gr.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonej nie zasługiwało na uwzględnienie. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał treść przepisu art. 138 ust. 1, 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 roku. poz. 1270 ze zmianami).

Sąd I instancji ocenił, że ubezpieczona miała pełną świadomość pobierania podwójnej renty, w pełni akceptując wypłatę jednego świadczenia rentowego w kwocie rzędu 2 tys. zł. Odwołująca była świadoma faktu zawyżenia wypłacanej jej renty rodzinnej przez ponad rok. Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób przyjąć, żeby ubezpieczona, mająca ustalone prawo do renty rodzinnej już od 2012 roku, nie była świadoma w jakiej wysokości winna otrzymywać świadczenie rentowe. Nawet w decyzji z dnia 27 stycznia 2017 roku, tj. decyzji bezpośrednio poprzedzającej okres kiedy S. Ł. otrzymywała świadczenie w nadmiernej wysokości, wskazano wprost, że wysokość przysługującej jej renty będzie wynosić 1 060 zł 83 zł. Nadto we wszystkich decyzjach zawarto pouczenie o okolicznościach dotyczących zasad wypłaty świadczenia i o spoczywającym na wnioskodawcy obowiązku zawiadamiania o wskazanych w decyzjach okolicznościach.

Zdaniem Sądu Okręgowego ubezpieczona musiała mieć świadomość, że pobierane przez nią świadczenie rentowe w zawyżonej wysokości było nienależne. Wobec wcześniejszych decyzji i braku zmian w stanie faktycznym od czasu ich wydania, a także braku innych decyzji wprost podwyższających jej kwotę przysługującego świadczenia, ubezpieczona nie miała żadnych podstaw, by przyjąć, że przysługuje jej świadczenie dwukrotnie wyższe niż dotychczas. Ubezpieczona winna była w odpowiedni sposób zareagować na wypłacane świadczenie, które znacząco odbiegało od tego jakie otrzymywała dotychczas. Sąd I instancji uznał, że bez znaczenia w tej sytuacji dla oceny prawidłowości zaskarżonej decyzji pozostaje fakt, iż nadpłata świadczenia spowodowana była błędem systemu informatycznego działającego w ZUS.

W wywiezionej od powyższego wyroku apelacji ubezpieczona podniosła zarzut naruszenia

1. przepisów postępowania cywilnego, mających wpływ na wynik postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy, że powódka była świadoma o fakcie zawyżenia wypłacanej jej renty rodzinnej, gdy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, w tym również dowodu z przesłuchania powódki, nie wynika by wiedziała ona o tym, że wypłacone jej świadczenie jest zawyżone oraz poprzez dowolne przyjęcie, że standardowe pouczenia pozwanego dotyczące okoliczności dotyczących zasad wypłaty świadczeń powodują, że powódka działając w zaufaniu do pozwanego miała wiedzieć, że naliczone i wypłacone jej przez pozwanego świadczenie jest nienależne;

2. przepisów prawa materialnego, tj. art. 138 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej poprzez błędną wykładnię przepisu i przyjęcie, że powódka zobowiązana jest do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, gdy zgodnie z prawidłową wykładnią wymienionego przepisu nie zaistniały przesłanki do zwrotu przez powódkę pobranych świadczeń, w szczególności wobec faktu, że wypłata świadczenia nastąpiła z wyłącznej winy pozwanego, oraz wobec faktu, że powódka nie działała w złej wierze.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku oraz zmianę zaskarżonej decyzji poprzez przyjęcie, że powódka nie jest zobowiązana do zwrotu świadczeń za okres od 1 marca 2017 r. do 30 kwietnia 2018 r. w łącznej wysokości 14 914,84 zł, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto apelująca domagała się zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego w I i II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelująca podniosła między innymi, że w jej przypadku nie wystąpiły okoliczności powodujące ustanie lub zawieszenie prawa do świadczenia, albo wstrzymania wypłaty świadczenia. Ubezpieczona dokonywała wszystkich niezbędnych notyfikacji w ZUS oraz zgłoszeń zgodnie z otrzymywanymi pouczeniami i nie wprowadziła organu rentowego w żaden sposób w błąd. Brak jest również dowodów na to, aby ubezpieczona pobierała świadczenie w złej wierze, działała ona w zaufaniu do ZUS i nie przypuszczała, że podmiot ten pomylił się przy wypłacie

świadczenia. Ubezpieczony nie jest zobligowany do znajomości przepisów systemu ubezpieczeń społecznych, czy też do znajomości zmian przepisów, w tym w zakresie zmian dotyczących się waloryzacji lub zmian sposobu naliczania świadczeń. W przypadku gdy podmiot profesjonalny dysponujący wyspecjalizowanymi służbami rachunkowymi i prawnymi dokonuje wypłaty świadczenia, ubezpieczony może pozostawać w uzasadnionym przekonaniu, że wypłata dokonana jest w prawidłowej wysokości.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniosł o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji, sąd pierwszej instancji wydał trafne rozstrzygnięcie znajdujące uzasadnienie w całości sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ocenę materiału dowodowego, która jest pełna i odnosi się do wszystkich zagadnień poruszanych przez ubezpieczoną, zaaprobował ustalenia Sądu Okręgowego, jak też ocenę prawną. W stosowanej przez Sąd Okręgowy procedurze nie ma żadnych uchybień procesowych, a zarzuty apelacji w istocie stanowią polemikę z oceną sprawy dokonaną przez ten Sąd.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że żądanie przez organ rentowy zwrotu nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego uzasadnione jest tylko wobec osoby, która otrzymała takie świadczenie bez podstawy prawnej, a jednocześnie miała świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy. Zaś stosownie do art. 138 ustawy emerytalnej osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się:

1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania;

2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

Z przytoczonej treści powyższego przepisu wprost wynika, że przy orzekaniu o obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia decydujące znaczenie ma świadomość danej osoby pobierania świadczenia nienależnego, a o tej świadomości przesądza niewątpliwie dokonanie przez organ rentowy pouczenia o okolicznościach ustania prawa do świadczeń albo wstrzymania ich wypłaty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy i poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne, jednoznacznie wskazują, że S. Ł. miała świadomość pobierania nienależnego świadczenia. Odwołująca począwszy od 2012 roku miała przyznane prawo do renty rodzinnej. Przez cały ten okres ubezpieczona była świadoma swojej sytuacji prawnej. Wobec tego, iż pozostawała ona w stosunku pracy i osiągała przychody, informowała ona organ rentowy o możliwości uzyskania przychodu w wysokości uzasadniającej zawieszenie wypłaty świadczenia rentowego. Jednocześnie ubezpieczona składała każdorazowo wnioski o wznowienie wypłaty świadczenia począwszy od kolejnego miesiąca. Odwołująca się zatem każdorazowo miała świadomość wysokości otrzymywanych świadczeń. Kontrolowała ona wysokość osiąganych przychodów w celu prawidłowego realizowania prawa do świadczeń. Ubezpieczona zatem rozumiała treść pouczeń kierowanych w decyzjach i była świadoma obowiązków informacyjnych jakie na niej spoczywały w związku z pobieraniem świadczenia rentowego.

Nie ulega zatem wątpliwości, że w sytuacji, kiedy nie doszło do zmiany faktycznej, ani prawnej odwołująca otrzymując świadczenie prawie dwukrotnie wyższe, powinna powziąć poważne wątpliwości co do zasadności otrzymywania świadczenia w tak zwiększonej wysokości.

W ugruntowanym orzecznictwie Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, a tut. Sąd w całości to stanowisko podziela, że osoba należycie dbająca o własne interesy, jest obowiązana systematycznie weryfikować swoją sytuację w zakresie obowiązujących przepisów prawa. Biorąc pod uwagę, że nie została wprowadzona zmiana stanu prawnego, która uprawniałaby odwołującą do pobierania świadczenia prawie dwa razy większego od dotychczasowego, to uznać należy, iż tym bardziej powinna ona była powziąć wątpliwości co do zasadności jego wypłaty w istotnie zwiększonej kwocie.

Już tylko z tego względu przyjąć należało, że ubezpieczona w rzeczywistości miała świadomość co do faktu, że świadczenie w takiej wysokości pobiera nienależnie, co jest tym bardziej oczywiste, jeśli zważyć na zaradność życiową ubezpieczonej. Sąd Apelacyjny zatem przyjął, że ubezpieczonej towarzyszyła świadomość co do faktu nienależności pobieranego świadczenia. Zatem zaistniała sytuacja objęta dyspozycją art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy rentowej.

Marginalnie podkreślić należy, że okoliczność pobierania świadczenia wskutek błędu organu rentowego (w niniejszej sprawie wadliwego systemu informatycznego bądź działania pracownika) jest prawnie irrelevantna na płaszczyźnie przepisu art. 138 ust. 1 ustawy rentowej, w związku z czym nie może być podstawą do zwolnienia ubezpieczonej z obowiązku zwrotu świadczenia. Natomiast na wypadek tego rodzaju zdarzenia prawnego, ustawodawca przewidział dla świadczeniobiorcy wyraźny przywilej polegający na ograniczeniu okresu, za który organ może domagać się zwrotu świadczenia nienależnie pobranego, z trzech lat do dwunastu miesięcy. I tak, art. 138 ust. 4 ustawy rentowej stanowi, że nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane, w pozostałych zaś wypadkach - za okres dłuższy niż 3 lata. Pojęcie prawne „zawiadomiła”, zawarte w tym cytowanym przepisie, wskazuje na konieczność aktywności po stronie osoby pobierającej świadczenie oraz jej świadomość wystąpienia okoliczności powodujących wstrzymanie wypłaty świadczenia w części. W przypadku powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do wysokości świadczenia rentowego konieczne jest zawiadomienie organu rentowego; w rozumieniu art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej zawiadomieniem będzie każda informacja wskazująca na zajście okoliczności określonych w powyższym przepisie.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy uznać, ubezpieczona nie podjęła jakiegokolwiek aktywności w celu zawiadomienia organu rentowego, że nie jest uprawniona do pobierania prawie dwukrotnie wyższego świadczenia.

Nie można uznać również za przekonujące stanowiska ubezpieczonej wyrażonego na rozprawie w dniu 15 stycznia 2019 roku, jakoby otrzymując od marca 2017 r. świadczenie w podwójnej wysokości potraktowała je jako waloryzację. Ubezpieczona wprost wskazała, że była zdziwiona wysokością wypłacanego świadczenia.

Wobec tego wskazać należy, że ubezpieczona od chwili, kiedy zaczęła otrzymywać znacznie wyższe świadczenie nie starała się nawet w ZUS wyjaśnić tej kwestii. Nie może to stanowić jednak podstawy do uznania, że ubezpieczonej przysługiwało prawo do świadczenia w podwójnej wysokości w stosunku do wartości wynikającej z decyzji organu przyznającej prawo do renty w lutym 2017 r. Wobec wcześniejszych decyzji i braku zmian w stanie faktycznym od czasu ich wydania, ubezpieczona nie miała bowiem żadnych podstaw by przyjąć, że przysługuje jej prawo do znacznie wyższego świadczenia. Zauważyć nadto należy, że w decyzji z dnia 27 stycznia 2017 r. o ponownym ustaleniu renty organ rentowy wskazał, że od dnia 1 lutego 2017 r. wysokość renty wynosi kwotę 1060,83 zł. Natomiast w decyzji o waloryzacji renty z dnia 10 marca 2017 r. organ rentowy wskazał, że kwota świadczenia ustalonego na dzień 28 lutego 2017 r., tj. kwota 2121,66 zł podlega podwyższeniu poprzez pomnożenie przez wskaźnik waloryzacji 100,44% i wynosi 2131,00 zł. Materiał zgromadzony w sprawie pozwala zatem przyjąć, iż ubezpieczona powzięła wątpliwości co do kwoty wypłaconego świadczenia, była tą kwotą zdziwiona, jednakże nie podjęła żadnych kroków w celu wyjaśnienia rozbieżności w wysokościach wypłacanych świadczeń.

Wobec powyższego należało uznać, że niewątpliwie mamy do czynienia w okolicznościach niniejszej sprawy ze świadczeniem nienależnym. Kluczową przy tym kwestią wymagającą ustalenia – w kontekście zarzutów apelacji – było rozstrzygnięcie, czy zachodziły podstawy do zobowiązania odwołującej się do zwrotu pobranego przez nią

w spornym okresie świadczenia na podstawie art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jak już bowiem zaznaczono na wstępie, na podstawie tego przepisu można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli osoba pobierająca była pouczona o braku prawa do ich pobierania. Tak zaś jak wskazywano to już powyżej, pouczenie musi być należyte, czyli wyczerpująco i wyraźnie wskazujące okoliczności, w jakich dochodzi do nienależnego pobrania świadczenia, dokonane w taki sposób, aby było zrozumiałe dla osoby, do której jest skierowane. Pouczenie nie może być abstrakcyjne, obciążone brakiem konkretności, a jednocześnie nie może się odnosić do wszystkich hipotetycznych okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1995 r. II URN 46/95, OSNAPiUS 1996/12/174, z dnia 17 lutego 2005 r. II UK 440/03, OSNP 2005/18/291, z dnia 14 marca 2006 r. I UK 161/05, OSNP 2007/5-6/78, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 20 kwietnia 1995 r. III AUr 110/95, OSA 1997/1/3 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 października 2005 r. III AUa 1434/04, OSA 2006/9/27). Odnotować również trzeba, że pouczenie takie może być zamieszczane "standardowo" w decyzjach organu rentowego, dotycząc wszystkich możliwych sytuacji, w odniesieniu do konkretnego świadczenia, jednak aby zostało uznane za należyte, nie może jedynie przytaczać przepisu ustawy, bez jakiegokolwiek bardziej szczegółowego i precyzyjnego wyjaśnienia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 20 kwietnia 1995 r., III AUr 110/95).

W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości, że S. Ł. została prawidłowo pouczona o okolicznościach, których wystąpienie w czasie pobierania świadczenia rentowego powoduje utratę prawa do świadczeń, jak również informowana była o przesłankach uzasadniających wstrzymanie wypłaty świadczenia. Nie budzi wątpliwości, że skarżącej znana była treść pouczeń zamieszczanych w decyzjach, bowiem wielokrotnie przedkładała ona organowi rentowemu stosowne zaświadczenia. Jednocześnie Sądowi Odwoławczemu nie umknęły twierdzenia apelującej, że standardowe pouczenia organu rentowego dotyczące zasad wypłaty świadczeń nie były w okolicznościach niniejszej sprawy wystarczające i powodowały, że ubezpieczona działała w zaufaniu do organu rentowego. Organ rentowy nie może zamieszczać pouczeń kazuistycznych, odnoszących się do każdej możliwej sytuacji, bowiem byłyby one nieczytelne. W pouczeniach kierowanych do ubezpieczonej była ona informowana o konieczności powiadomienia zakładu o wszelkich okolicznościach mających wpływ na prawo lub wysokość świadczeń. Pouczenie to było wystarczające mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy. Ubezpieczona zauważyła, iż świadczenie wypłacono jest w znacznie wyższej kwocie, nie wiedziała dlaczego, nie miała wiedzy czy jest to związane z przepisami prawa. Niewątpliwie okoliczności te dotyczyły przypadku, o którym mowa w wystosowanym pouczeniu, tj. powiadomienie organu rentowego o wszelkich okolicznościach mających wpływ na wysokość świadczenia. Jak natomiast wyżej wskazano, ubezpieczona nie poinformowała ZUS-u o zauważonych nieprawidłowościach i pozostawała bierna, pobierając nienależne jej świadczenie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonej.

Na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpiono od obciążania ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym z uwagi na niskie dochody ubezpieczonej jak i konieczność zwrotu spornej kwoty.